

# Dziś przybyła do Trójmiasta delegacja KC SED z sekretarzem KC Wernerem Lamberzem

Dzisiaj, punktualnie o godzinie 10.16 przybyła pociągiem z Warszawy do Trójmiasta delegacja Komitetu Centralnego SED z członkiem Biura Politycznego, sekretarzem KC SED Wernerem Lamberzem na czele. Na peronie Dworca Głównego w Gdańsku delegację serdecznie powitali członkowie kierownictwa wojewódzkiej organizacji partyjnej: I sekretarz KW PZPR — Tadeusz Fiszbach, sekretarz KW — Włodzimierz Sak, członek Sekretariatu KW, kierownik Wydziału Pracy Ideowo-Wychowawczej — Mirosław Demlechowicz. Obecny był również konsul generalny NRD w Gdańsku Paul Kern.

10-osobowa delegacja komunistów niemieckich, którym towarzyszyli w czasie pobytu na terenie Trójmiasta ambasador NRD w Warszawie Guenter Sieber, bezpośredni z dworca

Ratusz Głównego Miasta, gdzie przez widziany jest uroczysty koncert w Sali Białej.

A. G.  
Wczoraj delegacja KC SED rozpoczęła rozmowy z delegacją KC PZPR w Warszawie.  
Ze strony polskiej w rozmowach uczestniczyli zastępca członka Biura Politycznego KC, sekretarz KC PZPR — Jerzy Łukasiewicz, kierownik wydziałów KC PZPR: Pracy Ideowo-Wychowawczej — Wiesław Klimczak, Nauki i Oświaty — Jarosław Maciszewski, kultury — Lucjan Motyka, Prasy, Radia i Telewizji — Kazimierz Rokoszewski, zastępca kierownika Wydziału Zagranicznego KC PZPR — Lucjan Piątkowski, przewodniczący Komitetu ds. Radia i TV — Maciej Szczepański.

(Dokończenie na str. 2)

## Strzelanina w Buenos Aires

W Argentynie nie ustają zamachy terrorystyczne. Z doniesień z Buenos Aires wynika, że w środe zginęło 10 osób. Agencja AP podaje, że na jednym z przedmieść stolicy żołnierze i policjanci zaskoczyli dużą grupę osób wypisujących na murze szkolnym hasła antyrządowe. Dozło do gwałtownej strzelaniny, z której tylko cztery osoby cywilne zdołały uciec z życiem.

Poprzedniego dnia zginęło 17 osób — żołnierz i 16 osób należących przypuszczalnie do zbrojnych ugrupowań terrorystycznych. Ogółem więc od początku br. w Argentynie zginęło 37 osób.

## Rezerwy stali

# Pancerze zamiast blach

Kraję ich po kraju parę milionów. Przewozi się w nich różnego rodzaju smary i paliwa. Fachowcy nazywają je „cylindrycznymi beczkami blaszanymi”, zaś ci, którzy z nich korzystają — po prostu beczkami.

Problem to tylko pozorne blachy. Otóż z polecenia Urzędu Gospodarki Materiałowej przeprowadzono wytrzymałościowe badania porównawcze beczek o pojemności 200 litrów, produkcji krajowej i zagranicznej. Okazało się, że krajowe

beznym blaszane w wielu konkurencyjnych wytrzymałościowych były na głowę swoich „kolegów” z zagranicy. A w niektórych przypadkach ich odporność była prawie 20-krotnie większa od wymagań stawianych przez międzynarodowe normy.

Wyniki te nie wzbudziły jednak zachwytu wśród racjonalnie kalkulujących specjalistów. Po co bowiem produkować beczki aż z tak dużym zapasem wytrzymałościowym? Dołączmy, że blacha, z której wykonano

znacząco grubsza od blachy stosowanej w beczkach zagranicznych. Efekt tego jest taki, że rodzima beczka (Dokończenie na str. 2)

## Na drogach Wybrzeża

Dyrekcja Okręgowa Dróg Publicznych poinformowała nas dziś rano, że wszystkie drogi w województwie gdańskim i elbląskim są przejezdne. Kłopoty sprawia jedynie jeszcze odciłek w okolicy Zakrzewa, ale do południa droga ma być całkowicie oczyszczona. Śnieg na poboczu osiąga wysokość 150 cm. Dziś rano drążyła 3 plugi wirnikowe, 43 lemieszowe, 7 spychaczy, 141 piaskarek i 300 robotników. Nadal miejscami utrzymuje się gołoledź pośniegowa, niebezpieczna dla kierujących pojazdami. W ciągu dnia przewidziane są opady śniegu z deszczem, co może skomplikować obecną sytuację.

Wszystkie autobusy PKS kursują według harmonogramu. (wo)

## Usługi po węgiersku

# Zawsze z myślą o kliencie

(Korespondencja z Budapesztu)

W Budapeszcie można sobie bez specjalnych trudności zamówić na 30 dni wcześniej telefonicznie tak sówkę na określony dzień i określić godzinę i zawsze można być

pewnym, że zlecenie zostanie zrealizowane. Doświadczym tego kilkakrotnie sam na sobie. I właśnie w związku z tym nasunęło mi się kilka refleksji na temat jakości i ilości usług w kraju, który już od pięciu lat odczuwa deficyt siły roboczej.

Z oficjalnych danych można się dowiedzieć, że statystyczny Węgier wydaje rocznie na różnego rodzaju usługi nieco ponad 1000 forintów.

(Dokończenie na str. 2)



5 bm, w Glasgow (W. Brytania) nastąpił wybuch w jednym z domów mieszkalnych. Budynki ulegały całkowitemu zniszczeniu.

UF — UPI — Telefot

## NA ŚWIECIE

MOSKWA

W 1976 roku w Związku Radzieckim zebrano największe w historii ZSRR ilości zboża — 223,8 miliona ton — stwierdził to na konferencji prasowej w Moskwie minister rolnictwa Walentin Miesiag. Podobnie pomysłnym rokiem był 1973, kiedy zebrano 222,5 miliona ton. Minister podkreślił, że ubiegłoroczny zbiór wystarczy na pokrycie wewnętrznych zapotrzebowania Kraju Rad.

WASZYNGTON

Zgodnie z amerykańską procedurą wyborczą, na wspólnym posiedzeniu senatu i Izby reprezentantów Kongresu amerykańskiego, przewodniczący senatu ogłosił oficjalne wyniki wyborów prezydenckich w USA. Jak wiadomo, wybrany prezydentem jest dwustopniowiec 2 listopada ub. r. we wszystkich stanach w głosowaniu powszechnym wybrano członkiem kolegium elektorskiego, który z kolei 13 grudnia ub. r. oddał swe głosy na tego z obu kandydatów, który odniósł zwycięstwo nad rywalem w danym stanie. O zwycięstwie wyborczym decyduje oczywiście etap pierwszy. Etap drugi stanowi już zwykłą formalność, ponieważ już 3 listopada znany był rozdział głosów w kolegium elektorskim.

Nowo wybrany prezydent złoży przysięgę i przystąpi do pełnienia obowiązków 20 stycznia.

(Dokończenie na str. 2)

## P. Jaroszewicz przyjął M. Lesieczkę

# Polsko-radzieckie rozmowy gospodarcze

Wczoraj kontynuowane były w Warszawie obrady XVIII posiedzenia międzyrządowej polsko-radzieckiej Komisji Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej.

W tym, jak zmienia się i unowocześnia struktura obrotów między naszymi krajami świadczy m. in. to, że wartość towarów stanowiących efekt specjalizacji i kooperacji produkcji zwiększyła się ma aż 4-krotnie w porównaniu z ubiegłym 5-letnim i stanowiła połowę wartości dostaw całego przemysłu maszynowego.

O tym, jak zmienia się i unowocześnia struktura obrotów między naszymi krajami świadczy m. in. to, że wartość towarów stanowiących efekt specjalizacji i kooperacji produkcji zwiększyła się ma aż 4-krotnie w porównaniu z ubiegłym 5-letnim i stanowiła połowę wartości dostaw całego przemysłu maszynowego.

Niezwykle ważną pozycję w polsko-radzieckich obrotach handlowych (Dokończenie na str. 2)

## Pogoda na jutro

Jak informuje dyżurny synoptyk gdańskiego Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej jutro zachmurzenie będzie duże, okresami opady śniegu lub śniegu z deszczem. Temperatura minimalna minus 2 st. C, maksymalna plus 1 st. C. Wiatry umiarkowane i dość silne z kierunków zachodnich. Na drogach ślisko.

## Na Florydzie ciepło



Komu zimno, niechaj pomyśli o lecie... na Florydzie.

CAF — UPI

## Po katastrofie 6 tankowców

# Alarm u wybrzeży amerykańskich

Amerykańska opinia publiczna jest poważnie zaniepokojona sześcioma katastrofami tankowców, które wydarzyły się u wybrzeży USA w ciągu ostatnich trzech tygodni. W wszystkich wypadkach chodzi o zbiornikowce pływające pod flagą Liberii.

Miliony litrów ropy naftowej lub ciężkich olejów opalowych, które przedostały się do morza, powodują śmierć ryb, ptactwa i innych zwierząt oraz zanieczyszczenie plaż. Ostatni wypadek — utknięcie na mieliźnie zbiornikowca „Universe Leader” znalazł się już w centrum uwagi prasy i telewizyjnych dzienników informacyjnych.

Statek usiłując uniknąć kolizji osiadł na mieliźnie na rzece Delaware. Jak dotąd, nie ma przeciwole, ale zachodzi konieczność usunięcia z ładowni około 50 mln litrów oleju opałowego.

Podniosły się już głosy domagające zaostreżenia kontroli stanu urządzeń nawigacyjnych na statkach liberyjskich. Pod flagą tego kraju pływała jednostki należące do towarzystwa, których jedynym celem jest osiągnięcie szybkich zysków, przy zaniechaniu przepisów bezpieczeństwa.

## Temat dnia we Francji

# Księżę de Broglie zastrzelony przez płatnych morderców

(Korespondencja z Paryża)

Korespondent PAP w Paryżu, Robert Bielecki, pisze: Minister spraw wewnętrznych Michel Poniatowski przedstawił rezultaty śledztwa, jakie specjalna brygada komisarza Otaviolli przeprowadziła w sprawie zabójstwa księcia Jeana de Broglie. Jak wiadomo, został on zastrzelony 24 grudnia ub. roku na jednej z ulic Paryża.

Michel Poniatowski oświadczył, że zabójcą księcia jest niejaki Gerard Frech, któremu pomagali Serge Desseudre i Guy Simone. Zabójstwa dokonano na polecenie Patricka de Ribemonta i Pierre de Vargi za 30 tys. franków. Zabójstwo Jeana de Broglie jest

nie tylko sprawą kryminalną, ale nabiera również charakteru politycznego. Książę de Broglie był znany działaczem politycznym, swego czasu ministrem w rządzie generała de Gaulle'a, negocjatorem układów w Avian, jakie w 1962 r. Francja zawarła z Algierią. Od wielu lat był on deputowanym do Zgromadzenia Narodowego i merem miasteczka Broglie — w departamencie Eure. Był on także jednym z wybitnych działaczy partii niezależnych republikanów założonej i kierowanej przez długie lata przez Valéry'ego Giscarda d'Estaing.

Zabójcy księcia nie są zwykłymi płatnymi mordercami. Gerard Frech, który oddał fatalny strzał, jest synem policjanta, podobnie jak policjantem z tytułem głównego inspektora jest Guy Simone, który zorganizował zamach i dostarczył policyjnego pistoletu.

(Dokończenie na str. 2)

## 13 stycznia br. II Plenum CRZZ

Kierownictwo CRZZ postanowiło zwołać 13 bm. II posiedzenie plenarne Centralnej Rady. Tematem plenum będą zadania związków zawodowych w realizacji planu społecznego i gospodarczego rozwoju kraju w 1977 r. Zadania te wynikają bezpośrednio z postanowień VIII Kongresu Związków Zawodowych, który przed miesiącem wytyczył program działalności największej naszej organizacji społecznej do końca tego dziesięciolecia. Punktem wyjścia tego programu jest realizacja strategii VI i VII Zjazdu PZPR.

## SPRAWY SPRAWKI

PECH ZŁODZIEJA

29-letni Adam C. karany za kradzież i znechanie się nad żoną mieszkają w Czesławowie, ale lubi włóczyć się po kraju. Ostatnio zjawił się w Warszawie.

Przed północą, waleśając się w przejeździe podziemnym u zbiegu Al. Jerozolimskich i Marszałkowskiej, zobaczył starszą kobietę idącą z trudem po schodach. Bez namysłu podbiegł do niej, wyrwijając jej torebkę.

Uciekający został zaatakowany przez dwóch mężczyzn, którzy próbowali go zatrzymać. Złodziej wyrwał się, zostawiając kurtkę w ich rękach. Miał jednak pecha, bo biegnąc schodami wpadł z całym impetem na... milicjanta. Wrócić było tak piornurujące, że Adam C. ustał na ziemi. Złodzieja aresztowano.

NAPAD ZE SPRĘŻYNĄ

Garace chwile przetyło małżeństwo z ul. Chodeckiej, w ostatnich dniach grudnia oczekujące polaków. Wzawa na karetkę, która przysłała matka miała jechać do szpitala, nie zjawiała się. Wo bec tego mał pomógł się ubrać żonie,

(Dokończenie na str. 2)

## Po V Plenum KC PZPR

# Poprawa zaopatrzenia także w rękach handlowców

O sytuacji rynkowej decyduje w dużym stopniu ilość znajdujących się w sklepach artykułów, jednak równie ważnym elementem jest ich jakość i lepsze dostosowanie ofert do rzeczywistych potrzeb, a także usprawnienia w funkcjonowaniu samego handlu.

W myśl uchwały V Plenum KC PZPR podjęto szereg decyzji o zwiększeniu importu produktów spożywczych. Złożyli wielu przedsiębiorstw przemysłu przetwórczego wzmocnić produkcję poszukiwanych towarów. Jednocześnie w założeniach polityki społeczno-gospodarczej na lata 1977-80 przewidziano istotną zmianę struktury produkcji na rzecz rynku i eksportu. Wszystkie te przedsięwzięcia powinny wpłynąć nie tylko na ilość, ale i jakość poprawę zaopatrzenia — zgodnie z potrzebami społeczeństwa.

W tej sytuacji rosną zadania, jakie ma do spełnienia nasz handel. Aby jego wymagania wobec producentów — znacznie wyższe niż do tej pory — mogły być egzekwowane, musi on wykazać lepszą znajomość zapotrzebowania na poszczególne artykuły, a także na co dzień dbać o pełną i terminową realizację zamówień w przemyśle. Kłopotliwa jest więc ściślejsza współpraca na linii handel — przemysł, a zwłaszcza większa operatywność zarówno zaopatrzeniowców, dokonujących zakupów hurtowych, jak i kierowników sklepów.

Chodzi o zapewnienie terminowych dostaw i maksymalnego wyboru wyrobów poszukiwanych przez klientów. O tym, że jest to możliwe, świadczą liczne przykłady. Często w najbliższym sąsiedztwie spotkać

(Dokończenie na str. 2)



W OD koniec roku 1975 w liczącym 39 000 mieszkańców mieście Stendal w NRD (okręg Magdeburg), mistrz złotniczy Oskar Roever zaczął przyszukiwać podziemia kościoła Mariackiego. 46-letni złotnik zamierzał znaleźć tam mechanizm zegara astronomicznego, który już od niepamiętnych czasów znajdował się w tym kościele pod empora organów — ale nie funkcjonował. Sprawa ta nie dawała spokoju Oskarowi Roeverowi. Jeśli już ten zegar się tu znajduje — myślał sobie — to przynajmniej niech będzie można na nim czas odczytać. Należy tu wspomnieć, że zegar ze Stendalu w swoich dobrych czasach po kazywał również pozycje Słońca w znakach zodiaku, fazę Księżycy, oraz wschód i zachód Słońca a także Księżycy. Z trudem przeniósł więc osiemdziesięciokilogramowy mechanizm zegara do niewielkiego pomieszczenia swojej pracowni.



Ześć astronomicznych zegarów znajduje się obecnie w Europie; cztery z nich na terenie NRD, jeden w szwedzkim mieście Lund, szósty jest w Gdańsku.

# Sześć zegarów i jedna legenda

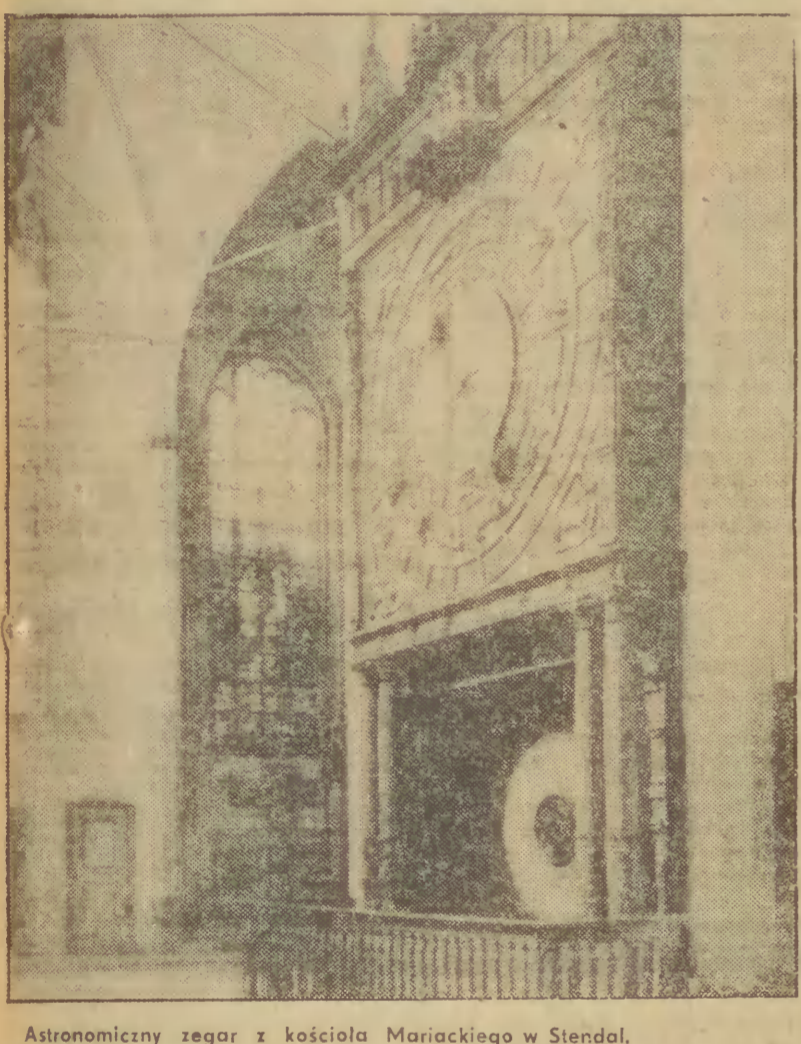
I nie zachowały się dokumenty mówiące o jego powstaniu. W archiwum miasta Stendal, Oskar Roever znalazł jednak interesu-

roku 1472 — a więc w dwa lata później, po ukończeniu zegara gdańskiego, nie przez kogo innego jak właśnie przez Hansa Dü-

ce będzie gotowy. Nie jest to prosta obietnica i spełnia ją nie będzie łatwo, ponieważ mistrz chce nie tylko jak najszybciej uporać się z pracą, ale również jak najmniej zmienić stary mechanizm. Całkiem inaczej przedstawia się sprawa z zegarem rostockkim, którego mechanizm jest obecnie przegładany i ponownie zestawiany przez konserwatora z Berlina. Również zegar ze Stralsundu, zbudowany przez najstarszego spośród znanych zegarmistrzów Niemiec, Mikołaja Lilienfelda, przechodzi obecnie gruntowną kosmetykę. Pozostałe dwa z sześciu astronomicznych zegarów, które są niestety niekompletne, to zegary z kościoła klastornego w Bad Doberan (około Rostocku) i właśnie zegar z kościoła Mariackiego w Gdańsku. Dolny cyferblat ostatniego z wymienionych zegarów odkrył autor tego artykułu w jednej z naw boczych kościoła gdańskiego. Naruszony zębem czasu nie wzbudził dotąd takiego zainteresowania na jakże zasługujące. A może, jeśli już nie warto go rekonstruować, można by to liczące pięćset lat dzieło umieścić w jakimś muzeum, żeby zachować je dla posterokości?

## KTO MOŻE POMÓC?

Wszystkie informacje dotyczące tych sześciu zegarów astronomicznych Europy przyjmowane są w NRD z dużym zainteresowaniem. Różne nasze gazety i czasopisma na bieżąco informują o postępie robót restauracyjnych zegarów w Rostocku i Stralsundzie. Jednak najmniej znana jest w NRD historia zegara gdańskiego. Zachowana kartka pocztowa z tym zegarem, która z zainteresowaniem kupowana jest w księgarniach, zdaje się być re-



Astronomiczny zegar z kościoła Mariackiego w Stendal.

## LEGENDA O JANIE DÜRINGERZE

Sześć astronomicznych zegarów kościelnych w rodzaju zegara ze Stendalu, znajduje się obecnie w Europie; cztery z nich na terenie NRD, jeden w szwedzkim mieście Lund, kilka kilometrów na północny wschód od Malmö, szósty natomiast jest w Gdańsku. Z polskiego zegara pozostał tylko (według dotychczasowych ustaleń autora) jeden dolny cyferblat. Zachowała się też kartka pocztowa oraz pewna legenda, której stopnia prawdopodobieństwa nikt dzisiaj sprawdzić nie może. Według przekazów, zegar gdański został zbudowany w latach 1461 — 1470 przez Jana Düringera. Było to wspaniałe dzieło. Co godzinę nad tarczą ukazywał się inny apostoł, natomiast o godz. 12 w południe wszyscy stali na górnej emporze zegara. Kościół i zegarmistrz Jan Düringer byli zadowoleni. Jednak Düringer, jak głosi legenda miał otrzymać wkrótce nową ofertę na budowę zegara. Kiedy mimo zakazu rajców miasta chciał opuścić Gdańsk, został pojmany i oślepiony. Odtąd miał być Düringer zapomniany. Ale stało się inaczej bo... zegar się popsuł. Pewnego dnia o godz. 12 ukazało się tylko trzech z dwunastu apostołów. Sprawdzano różnych mechaników, żaden jednak nie był w stanie usunąć defektu. Düringer podobno był pochowany w jednej z naw bocznych kościoła Mariackiego. Tyle legenda. O tym, że jest to nie innego jak tylko piękna legenda świadczą następujący fakt: zegar astronomiczny w kościele Mariackim w Rostocku został zbudowany w

ringera. Hans to niemiecka forma skróta od Johannes. Po polsku Johannes to oczywiście Jan. Astronomiczny zegar rostocki jest jednym w Europie, w pełni zachowanym, ze-



Mistrz złotniczy Oskar Roever z Stendal nie tylko tchnął życie w mechanizm starego zegara, ale również zajął się badaniami nad pochodzeniem tego zegarmistrzowskiego dzieła.

garem tego rodzaju. Inne zostały zniszczone przez działania wojenne (wojna trzydziestoletnia, pierwsza i druga wojna światowa) lub przez pożar (zegar w Szwecji).

TYLKO DWA SA NIEKOMPLETNE Niemiecki mistrz złotniczy Oskar Roever obiecał swej parafii i swemu miastu, że zegar wkrót-

reprodukcja nie najlepszego oryginału. Może ktoś ma jeszcze inne widokówki, czy też negatywy, może istnieją wierne rysunki a może ma ktoś jakieś zapiski o tym zegarze?

Autor tego artykułu byłby bardzo wdzięczny za wszystkie informacje na ten temat.

**Andreas Ciesielski**  
Berlin, NRD

# Korespondencyjna miłość w scenarii współczesnej „Piszę do Ciebie Marzenko”

**W** 1974 roku Towa rzystwo Przyjaciół Pamiętnikarstwa ogłosiło konkurs pod nazwą „Listy miłosne”. Spośród licznie nadesłanych listów prezentujemy kilka, przesłanych w dużej kopercie, przewiązanych czerwoną wstążką. Adresem jest siedemnastoletnia dziewczyna mieszkająca na wsi, na ojcowiskim gospodarstwie. On jest o rok starszy, pracuje w oddalonym o 350 km mieście górniczym, uczy się, pomaga matce i... tęskni.

**MAJ 1973**  
NAJDROŻSZY SKARBIE!  
W pierwszych słowach mego listu chciałbym Ci zawiadomić, że podróż miałem szczęśliwą. Jadąc do Radomia nie miałem żadnych kłopotów, natomiast w drodze powrotnej przydarzyła się mała niespodzianka. Do Kielc pociąg był opóźniony, ale gdy tylko minęło się Kielce to zabrakło ogrzewania i zmarłem z głodu.

**Wrzesień 1973**  
KOCHANA MARZENKO MOJA!  
List Twój otrzymałem po południu, gdy wracałem z pracy. Zaraz na wstępie chcę przeprosić Cię, Złotko moje, iż tego listu nie wysłałem 10-go, lecz 11-go rano o godzinie 5.30, gdy będzie sześć do pracy. List ten, Marzenko, piszę wieczorem o godz. 22.10, a to dlatego, ponieważ sprzątałem z mamusią. Bez przerw, przez trzy dni po pracy mieszałem w domu pełne ręce roboty z przesuwaniem mebli i porządkami. Jeszcze sprzątnę piwnicy i cięcie drzew na zimę... Ale, koczku drogi, moja robota nie ucieknie, jak nie zrobię jednego dnia, to zrobię drugiego. Za to Ciebie podziwiam, że dajesz sobie rade tak wspaniale, przecież na wsi pracować jest ciężko i nigdy jej nie brak. Pisz mi, Skarbie mój, w swoim liście, iż w czasie pracy opalałaś się w słońcu, lecz w halli, a jak przyjdzie Ci praca to nie mam już czasu na opalanie się. Zbieram się za naukę, egzaminuję już blisko...

**Sierpień 1973**  
KOCHANA MARZENKO MOJA!  
Zaraz na początku pragnę podziękować Ci za Twój list, choć miły list. Nie chcę, Marzenko, robić Ci wymówek, gdyż wiem, że masz roboty powyżej uszu.

**Połowa września 1973**  
NAJDROŻSZY KWIATKU MOJ!  
Dziękuję za listy Twój, który otrzymałem po przyjęciu ze szkoły. Cały dzień wczorajszego miałem zajęty i odpisuję Ci, Serdusko moje, dopiero dziś. Dziś otrzymałem pierwszą ocenę za pismo techniczne z rysunku (dobry). Mu-

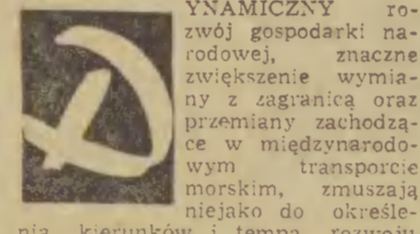
szę napisać Tobie, Marzeneczko, że codziennie chodzę spać około 24.

**Przesłany jak najmilej pozdrowienia wraz z rodzicami — dla tatusia, mamusi, Tasi. Ciebie Najdroższy Koczku całuję i ściskam, nie mogąc się doczekać naszego spotkania.**  
Twój zawsze Ci oddany Wladek.  
P.S. Całuję usta, włosy i nosek.

## EUREKA

### W pracowniach gdańskich naukowców

# Jaki transport morski?



**D**YNAMICZNY rozwój gospodarki narodowej, znaczne zwiększenie wymiany z zagranicą oraz przemiany zachodzące w międzynarodowym transporcie morskim, zmuszają niejako do określenia kierunków i tempa rozwoju transportu morskiego tzn. żegluga morskiej i portów morskich w naszym kraju. Łączy się to ściśle z potrzebą ustalenia w oparciu o rachunek ekonomiczny, wielkości nakładów oraz optymalnych proporcji między nakładami na transport morski i na inne gałęzie gospodarki.

wielkość nakładów na rozwój polskiej floty handlowej i polskich portów.

Zasadniczy temat został podzielony na pięć grup tematycznych, w skład których wchodzi kilka a nawet kilkanaście różnych zagadnień. Pierwsza grupa obejmuje wzajemne powiązania i proporcje między żeglugą a portami morskimi a gospodarke narodowa. W grupie drugiej rozpatrzy się wzajemne powiązania i proporcje między żeglugą morską i portami morskimi. Wpływ żegluga morskiej i portów morskich na produkt globalny i dochód narodowy PRL zostanie przedstawiony w trzeciej grupie. Wpływ żegluga morskiej i portów morskich na bilans płatniczy kraju to temat prac w czwartej grupie. To zagadnienie należy nieco rozszerzyć. W warunkach ujemnego bilansu handlowego ważne jest poszukiwanie najbardziej korzystnych dla gospodarki narodowej rodzajów eksportu usług. Pierwszym celem tej grupy tematycznej jest więc określenie udziału polskiej floty handlowej i polskich portów morskich w pokryciu deficytu bilansu handlowego.

eksportowej i antyimportowej transportu morskiego.

Badania te zostaną przeprowadzone nie tylko w odniesieniu do całosci floty i do wszystkich portów łącznie, ale również w rozbięciu na linie i zasięgi pływania oraz na poszczególne porty. W ostatniej grupie tematycznej naukowcy zajmą się prognozowaniem rozwoju floty morskiej i portów morskich. Ten temat odnosi się również do ochrony środowiska naturalnego regionu nadmorskiego w świetle tych prognoz jak i na le rozwoju światowej floty.

Pierwsze prace nad tym odczytnym, ale także ważnym zagadnieniem dla naszej gospodarki, rozpoczęto w połowie ubiegłego roku. Poczyniono wstępne badania mające na celu określenie zakresu wszystkich prac w poszczególnych grupach tematycznych. Przeszutowano aktualną, fachową światową literaturę związaną z tymi tematami. Były to prace niezwykle żmudne, ale bardzo ważne w dalszym, prawidłowym rozwiązywaniu poszczególnych zagadnień. Największe jednak prace zostaną wykonane w latach 1977—80. Na ten właśnie okres przypadać będzie główny wysiłek polskich naukowców.

Koordinatorem i stopnia wszystkich prac jest dyrektor Instytutu Ekonomiki Transportu Morskiego UG prof. dr hab. Tadeusz Łodykowski.

W skład całego zespołu koordynującego wchodzi również przedstawiciele takich przedsiębiorstw naszej gospodarki morskiej jak: Zjednoczenia Portów Morskich, Polskich Linii Oceanicznych, Polskiej Żegluga Morskiej czy też Polskiej Izby Handlu Zagranicznego.

Ogółem przy pracach tych zaangażowano ponad 70 naukowców wywodzących się między innymi z Instytutu Ekonomiki Transportu Morskiego UG, Politechniki Szczecińskiej, Instytutu Morskiego w Gdańsku i Wydziału Ekonomiki Produkcji UG.

# Skrandalu ciąg dalszy

**EST** awangarda i ariergarda, są nagrody i kary, są odznaczenia i nagany. Jeśli więc są noworoczne życzenia to dlatego było miało nie być noworocznych życzeń?

Pozwólcie, że takie złoże w imieniu wszystkich przeciwników mar notrawstwa i beznymiśności, w imieniu dwóch rodzin: państwa Daneczych i Krotosińskich, którzy z powodu właśnie czyniejszymiśnościniecierpienia i w imieniu własnym, takie noworoczne antyzyczenia Dyrekcji Wojewódzkiego Zjednoczenia Budownictwa Komunalnego. Otóż wbrew tradycji — nie życzyć jej dobrze. A za co? Za to, że dopuściła do skandalicznego stanu budynku przy ul. Dworskiej 20, który jest jej własnością. Za to, że znając ten stan nie likwiduje go, boć przecież to co robi można by tylko nazwać pozorowaniem likwidacji za to, że wprowadziła nas — redakcję w błąd, a my przekazaaliśmy to Czytelnikom informując, że już dawno temu budynek miał zacząć służyć jako hotel robotniczy, za to że... Przypomnijmy. W pierwszych miesiącach ub. roku pisaliśmy o skandalicznej sytuacji, jaka zaistniała w administrowanym przez Wojewódzkim Zjednoczenie Budownictwa Komunalnego — budynku przy ul. Dworskiej 20. O osmiu mieszkających tam w warunkach

uragających nie tylko przepisom, lecz i zdrowemu rozsądkowi rodzicach, o niszczeniu sprzętów i wyposażeniu mieszkań, o niebezpiecznych kontaktach i kablach, pozytywnych podlogach, zdemolowanych korytarzach w budynku, w którym znajduje się 80 oddzielnych pomieszczeń mieszkalnych. Na nasz apel znalazły się mieszkania dla 6 rodzin. Dwie pozostałe przekwatrowano do, na chybیکا odremontowanych pomieszczeń na parterze, tłumacząc, że to pozwoli dopiero ruszyć z pracami adaptacyjnymi ongiś budynek mieszkalny na hotel robotniczy. Dyrekcja WZBK w pismach skierowanych do redakcji zapewniała, iż najpóźniej w miesiącach letnich prace te zostaną ukończone i ruszy hotel robotniczy tak przecież im potrzebny. Naiwni wieżyliśmy. Wiare tę przekazaliśmy z jednej strony ostatnim Młohikom Dworskiej 20, z utęsknieniem czekającymi na przeniesienie do własnych mieszkań, z drugiej zaś społeczeństwu z lekłem obserwującemu dewastację bloku przez rozlicne ekipy udające, że remontują.

Widać ci, którzy podpisywali pisma do nas, a i do prokuratury, bo i ona zainteresowała się tą sprawą myśląc sobie tak: — Zapomnę i nie będzie sprawy, papier wszystko przyjmie. Ale przeliczyli się. Nie zapomnieliśmy. Dworska 20 śni nam się w noc. Trudno o niej zapomnieć, jest bowiem przykładem mar notrawstwa, niesumienności i braku troski o człowieka.



Fot. M. Zarzecki

Rzeczywiście rozpoczęto jakies tam prace, zwieziono troche cegieł, otoczono specyacyj blok siatka, pozabowano niektóre okna papą, a w środku zbudowano troche ścianek działowych, położono jakies rury i instalacje. Wszystko to jednak niczem na razie nie służy. Na piętrach objętych remontem, a szczególnie na parterze nieład panuje straszny. Po porożbijanych pomieszczeniach walają się szczerki armatury kanalizacyjnej i sanitarnej. Tak, tak, te armatury na której brak narzeka budownictwo, za którą w długich kolejkach stoją ludzie w sklepach. Nie wiadomo już czy plaćka, czy śmieć się, gdy się ogląda potłuczone sedesy, popękane ebonitowe klapy, kawałki rur i wkretów nie wiadomo czemu mających służyć. A wszystko to w otoczeniu popękanych worków z wapnem, porytych w ziemi dziur, zwisających ze ścian kabli. Co robia odpowiedzialni za tę budowę — kierownik i inspektor budowy?

trzy na porożbijane sedesy i porzrucane na jedną hałde metalowe zlewowodniki.

W końcu powiedział, że chyba bę da burzy wnetrza, te dopiero co pozostawione bo, jak słyzył jest zmiana planu. WZBK zatrudnia tu trzech dozorców placac każdemu z nich 2 tys. zł miesiecznie, by pilnowali tej ruiny. Siedzą więc nasi dozorczy z jednej strony bloku w portierni, a z drugiej porożbijane na parterze drzwi i okna zatkało kawałkiem deski i podparto belka. To, że jak powiedział dozorca, nikt się jeszcze nie próbował włamać do tego bloku, jest wynikiem nie spadku presy tendencji w dzielnicy Brzoźno, lecz wiadcą dobrym rozemnieniem możliwości i stwierdzeniem, że z tej ruiny nic się już wynieść nie da. Wróćmy teraz do dwóch mieszkań jących tu jeszcze rodzin. Odeleto dla nich część korytarza na parterze

(Dokończenie na str. 5)

**Bogusław Wierzbicki**

# „Wstań Zenek, wstań!” Zasypało na białą i nie chce puścić

Ci wszyscy, którzy narzekali do niedawna na niepokojące zmiany w naszym klimacie, z powodu których zima przestała być zimą, mają wreszcie to, czego chcieli. A nawet więcej. Zima jaka nastąpiła, przestała bowiem cieszyć nawet dzieci, bo przecież obecna odwilż nie sprzyja zimowemu sportowi, co najwyżej można balwanąć ulepić, ale i to nie w takiego brudnego śniegu jaki okrył całe Trójmiasto.

A śnieg spada, nie znika i mocno trzyma mimo znacznego ocieplenia. Właśnie ów uporczywy śnieg na ulicach Trójmiasta powoduje, że społeczeństwo doceni i oceni pracę dozorców. Ci wszyscy, którzy narzekali do niedawna na niepokojące zmiany w naszym klimacie, z powodu których zima przestała być zimą, mają wreszcie to, czego chcieli. A nawet więcej. Zima jaka nastąpiła, przestała bowiem cieszyć nawet dzieci, bo przecież obecna odwilż nie sprzyja zimowemu sportowi, co najwyżej można balwanąć ulepić, ale i to nie w takiego brudnego śniegu jaki okrył całe Trójmiasto.

AUTORKA niniejszego tekstu postanowiła, wysłuchawszy uprzednio wielu gorzkich słów pod adresem służb porządkowych, przejść się jedną z gdynińskich ulic, by sprawdzić czy ciagle ponawiane apele kierowane do dozorców PGM, ADM, instytucji i przedsiębiorstw oraz do właścicieli nieruchomości, a dotyczące właściwej konserwacji chodników trafiły pod właściwy adres i zostały wysłuchane.

Ulica Wiejska w Gdyni ma około 1 km długości. Jest ona niejako przedłużeniem wyjścia z przystanku kolejki elektrycznej Gdynia-Leszczynki, przecina ulicę Chylońska i dochodzi do ulicy Czerwonych Kosynierów.

# Galopem przez pola i lasy...



Kuligi znany jest już od kilku wieków, a pochodzenie jego nazwy nie jest łatwe do wyjaśnienia. Prawdopodobnie pochodzi od słowa kul znaczącego sноп, w tym przypadku kompanii zebranych na zabawę sąsiadów. Szczególnie w XVII wieku kuligi były modne na dworach wielkich i małych szlacheckich. Wierzyły w kapele jadące na saniach, następnie korowody sań z dorosłymi, młodzieżą galopującą na koniach. Wszyscy byli ciepło i strojnje ubrani.

# REPORTERZY informacja

## KOLIZJA DROGOWA

W miejscowości Jagatowo, gm. Pruszcz Gdański, autobus „TAM” GN-9405, kierowany przez Zbysława M. zderzył się z samochodem ciężarowym „Gaz” GR-4184, którego kierowcą był Zygmunt N. W wyniku zderzenia, pasażerka autobusu Daria R. doznała złuszczenia nogi.

## ZDERZENIE SAMOCHODÓW

Na ul. Uczniowskiej w Gdańsku, „Zuk” 5349-GA, prowadzony przez Jerzego M. wpadł w poślizg i zderzył się z samochodem ciężarowym marki „Star” 8818-GK, którego kierowcą był Jerzy C. Kierowca „Zuka” doznał obrażeń.

## POTRÓJNE ZDERZENIE

Na skrzyżowaniu ulic Siennickiej i Elbląskiej w Gdańsku, kierowca „Fiatu” GF-2511 Ryszard U. nie zachował bezpiecznej odległości i spowodował zderzenie się prowadzonego przez niego samochodu z „Nysą” 6252-GA. Następnie na tył „Fiatu” najechał „Wartburg” 8770-GN, prowadzony przez Stanisława Z. Wszystkie pojazdy zostały uszkodzone.

## PRZYSŁOWIOWA kielnia

W poszukiwaniu dróg do osadzenia wykonawcy tego zadania w odpowiednio mocnym siodle. Wojewódzki Związek Kółek Rolniczych w Gdańsku z początkiem stycznia br. utworzył Wojewódzki Spółdzielnię Budownictwa Wiejskiego. Ogniwem to ma uzupełnić wykonawstwo zamierzeń inwestycyjnych, które — w odniesieniu do dużych obiektów — uruchymiają państwowe przedsiębiorstwa budownictwa rolniczego.

## W mocnym siodle

sięgania efektów produkcyjnych w gospodarce żywnościowej. Już wiadomo m. in., że grupa remontowo-budowlana SKR Luzino pomoże finansować przy wnoszeniu oszczędności w Kosztowni i fermy kur — niiosek w Miroszynie, a SKR Starogard ze stanogardzkimi Przedsiębiorstwem Budownictwa Rolniczego wspólnymi siłami, w rekordowo krótkim czasie, postawią mieszalnię pasz we wsi Koteże.

W ramach usług dla hodowców bydła mlecznego można będzie wzmocnić obory, których właściciele mają prawo korzystać z ujemności 80 proc. należności za inwestycje wiano tego typu.

# ZAKATWIAMY OD REKI

Rozalia S. Sopot: W sprawach, związanych z przydziałem węgla i koksu, prosimy zwracać się bezpośrednio do dyrektora odpowiedniego działu handlowego Woj. Związku Rolniczych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, pod nr tel. 52-41-12 lub 52-44-11.

Irena R. Gdańsk: Jak nas poinformował Departament Wkładów Pieniężnych w Centrali NBP Warszawa, w sprawach, które Pani krewną interesują, nastąpiło bezapelacyjne przedowanie. Jeśli chce Pani poznać szczegółową podstawę prawną, można napisać do wspomnianego Departamentu, już bez naszego pośrednictwa.

Jadwiga D. Malbork: Zarobek dodatkowy ponad rentę przyznana Pani nie może przekroczać kwoty 750 zł miesięcznie.

Marek W. Gdańsk-Wrzeszcz: Należy zgłosić się z podaniem o przyjęcie na kurs w Woj. Zakładzie Doskonalenia Zawodowego, Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Miszewskiego 12, tel. 41-00-76 we wt. 23 w godz. 7.30-14.

Henryk R. Gdynia: Zasilek chorobowy obliczony został prawidłowo. Jeśli w grę wchodził upojenie alkoholowe, związane z zastąpieniem wypadku, za pierwsze 3 dni nie wypłaca się zasiłku wcale, a od czwartego — przez cały rok wypłaca się tylko 75 proc. należności.



Jeszcze budowa czy już ruina?

# Zgrzyty

## Pstryczek

Stół w szeregu pięciu jedenastokondygnacyjnych wieżowców, wzniesiony na szczupłej sylwetki związanych żyłkami. Jeden z tych pięciu dostarcza mi od lat tematów, przeważnie do rubryki „Zgrzyty”.

# Komunikaty MO

- kurtki, spodnie, zegarek i okulary w walecie ul. r. w Sopocie, w rejonie wysypiska przy ul. Polnej.
- zegarek naramienny i okulary w walecie ul. r. w Sopocie, w rejonie dworca PKP w Sopocie.
- sygnet męski i zegarek naramienny w walecie ul. r. w Sopocie w pobliżu lokalu „Wrzos”.
- zegarek „Sejko”, łańcuszek z kryształkami i różkiem z kości słoniowej oraz okulary w walecie ul. r. w Sopocie przy ul. Reja w rejonie ogródków działkowych.
- zegarek naramienny — latem ub. r. w Sopocie w rejonie Łazienek Pln.
- pieniądze w kwocie ok. 700 zł w walecie ul. r. w Sopocie na przystanku autobusowym przy ul. Bitwy pod Piłowcami w pobliżu „Złotego Kłosa” oraz 500 zł również w walecie ul. r. w Sopocie w pobliżu gazowni.

— Proszona sa o zgłoszenie się w Komendzie Wojewódzkiej MO w Gdańsku ul. Okonowa nr 15 najpóźniej w godz. 8.00-16.00 tel. 370-140 w celu złożenia zeznań.

lo i nie ma, toteż sprawa definitywnie upadła.

Poroniony okazał się także pomysł, by na izbie wytrzeźwień adaptować jeden z budynków przy ul. Na Ugorach w Gdańsku-Stogach. Nie mówiąc o tym, że jego przeznaczenie na ten cel wymagałoby przekwaterowania aż 13 izb, przystosowanie tej siedziby na izbę wytrzeźwień wymagałoby nie kapitalnego remontu, lecz postawienia budynku od nowa.

Użytozwany bowiem na podłożu fortyfikacji, nie dawał nadziei na urządzenie piwnicy z pralni, a półpiętrowy system architektoniczny nie godził się z nowymi wymogami. Istotną była też kilkusetmetrowa odległość od śródmieścia Gdańska i od stacji pogożowania ratunkowego, co nie tylko narzałoby na dodatkowe koszty związane z przewozem, lecz także stworzyłoby niebezpieczeństwo opóźnienia pomocy w przypadku, gdyby opłisitwo wiazywały się z katastrofalnym pogorszeniem stanu zdrowia.

Perspektywa nieuchronnie zbliżającego się remontu dotychczasowej siedziby gdańskiej Izby Wytrzeźwień zmusza do nasilenia starań o nowe lokum. Ostatnio kompletne czynnikły zdecydowały, że konieczność trzeba znaleźć odpowiednio dużą willę, nadająca się do szybkiego i taniego przystosowania do wiadomych potrzeb.

Chodzi o specjalne oświetlenie, okratowanie okien, urządzenie w piwnicy pralni z suszarnią, założenie centralnego ogrzewania i krótko mówiąc — stworzenie odpowiednich warunków socjalnych dla personelu i przywołanych tam „kuracjuszy”.

Fundusze na adaptację już częściowo zgromadzone, a resztę deklaracji Zarząd Wojewódzkiej Spółdzielni Komitetu Przeciwdziałania. Mocnym poparciem dla sprawy są zarządzenia rządowe, nakazujące organom w duzych miastach izb wytrzeźwień o pojemności, dostosowanej proporcjonalnie do liczby mieszkańców i specyficznych potrzeb.

Fakcie, że Gdańsk od tak wielu lat boryka się z nie zaspokojonymi trudnościami w tej kwestii, jest wprost kompromitujący. Izba wytrzeźwień w tutejszych warunkach jest obiektem bezapelacyjnie koniecznym, m. in. dla położenia tamy lawinie nieszczęśliwych wypadków, o których była mowa w wstępie.

# Skandalu ciąg dalszy

(Dokończenie ze str. 3)

elektrowniami grzejnikami, pościel też. Na ścianach zostały rzeźbki, w korytarzu bajoro. I w tym wszystkim jak już powiedzieliśmy na przedce odnowiono dwa pomieszczenia. Niewielkie, bo niewielkie, lecz przecież na jakiś czas mogące z powodzeniem spełniać rolę mieszkalnia. Czas się wydłuża, a co gorsza przychodzą różne utrapienia. I tak np. przez pierwsze mroźne dni nie było ogrzewania. Potem, kiedy włączono, 29 grudnia o pierwszej w nocy na piętze pękły kaloryfery, zalało wszystko. Wylądźną podłoga, leżącą wreszt na przegniętych płytach trzeba było suszyć



„Szczaralnia” na korytarzu pełnym wody.

Stal w szeregu pięciu jedenastokondygnacyjnych wieżowców, wzniesiony na szczupłej sylwetki związanych żyłkami. Jeden z tych pięciu dostarcza mi od lat tematów, przeważnie do rubryki „Zgrzyty”.

Dotychczas nie było potrzeby precyzowania jego lokalizacji. Zdało mi się, że dla osób zainteresowanych, a zwłaszcza dla Zarządu Naukowo-technicznej Spółdzielni Mieszkaniowej, wystarczyć nadzór. Nadszedł jednak czas dekonspiracji, gdyż krąg osób zainteresowanych znacznie się ostatnio rozszerzył.

Z dnim 1 stycznia 1977 r. pięć wieżowców przy ulicy Wita Stwosza w Oliwie (a wśród nich i ten oznaczony numerem 54, o który mi właśnie chodzi) zostało przez Naukowo-techniczną Spółdzielnię Mieszkaniową przekazanych Spółdzielni Mieszkaniowej „Budowlani”. Zebym śmiechniej było czynsz nakazano płać na konto Osiedla Młodych. Sam ten fakt można by pominąć milczeniem, gdyby nie to, że poniższe uwagi muszą kierować do trzech prezesów jednocześnie, nie wiem bowiem w jakim stadium znajduje się przeprowadzona obecnie reorganizacja spółdzielczości mieszkaniowej w Trójmieście.

Panowie prezisi! Chodzi o drobiazgi — o wyłącznik światła elektrycznego, nazywany przez niektórych przyciskiem. Był taki na każdym piętze wieżowca nr 54 przy ul. Wita Stwosza w Oliwie i w razie awarii windy (zdarzało się to, zdarzało i to dość często!) lokator, schodzący z góry na dół, lub wspinający się na dziesiąte piętro (niezależnie z wózkim dziecięcym), przyciskał taki wyłącznik i miał jasno oświetlone schody.

Pewnego razu przyciski te zniknęły. Po prostu chyba je ukradziono. W miejscach, w których dawniej tkwiły, widać dwa cienkie druczki porożeniem. Toteż administracja w trosce o bezpieczeństwo lokatorów odizolowała druczki od siebie, owijając końcówki plastrem.

Ale oto ktoś, schodząc schodami z góry na dół i też obajac o swoje bezpieczeństwo, izolację usunął i druczki połączył. Światło rozbiły o światło przez 24 godziny, aż ktoś druczki znowu rozłączył.

Stan taki trwa od miesiąca.

— Czemu nie kupicie tych przycisków? — pytam nainnie w administracji.

— Bo ich nie ma w sprzedaży.

— Jak to nie ma? Nie dalej jak dziś widziałam je w sklepie na wystawie.

— Tak, ale ten sklep nie sprzedaje na rachunek. A nam na paragon kupować nie wolno. Pan prezes kategorycznie zabronił.

No i proszę. Na schodach nie ma światła, bo na przeszkodzie stanął... paragon.

Panowie, nie dajmy się zwariować!

BOGUSŁAW WIERZBICKI

# Z „Gościńcem” na „Morenę”

Klub PTK „Gościńiec” przy Osiedlu Młodych w Oliwie zaprasza na chwałkę noworoczną w plenerze. Impreza ta odbędzie się w niedzielę, 9 bm. W programie spacer, ubranie najpiękniejszej choinki, a przy niej piosenki turystyczne, ognisko, piczenie kiełbasek i losowanie prezentów noworocznych (karty przyznają uśrednioną w cenie ok. 20-30 zł).

Zbiórka na przystanku PKP Kamienny Potok o godz. 14. Powrót ok. godz. 19. Trasa Wyprawy: Kamienny Potok — Wągorza morenowa — Zabłanka (zabłatkami elektrycznymi).

Jest to kolejna impreza z cyklu turystycznych eskapad „Gościńca” pod hasłem „Morena”.

# Kociwie w gawędzie piośencie i wierszu

Zarówno Kaszubski, jak i Kociwie to regiony niejakie bliźniacze, mimo ciekawej historii i wspaniałych walorów krajoznawczych, mimo przechowania do dnia dzisiejszego bogactwa folkloru i sztuki ludowej, nie mogą pościć się takim bogactwem monografi, jak inne rejony kraju — że wskazać choćby Słask, Kurpie, Polesie, Mazowsze albo Podhalę i Ziemia Krakowska. Stąd też każde wydawnictwo mówiące o tradycjach poszczególnych regionów Pomorza Gdańskiego witać można z aprobacją. Wzbogaca ono bowiem nie tylko wiedzę o przedmiocie i nie tylko rozszerza wale niebogały wykaz prac na temat przeszłości i kultury regionu, ale stanowi realny dokument żywej tradycji w dniu dzisiejszym.

To prawda — zmiana podziału administracyjnego kraju i wynikająca stąd inna współczesna ranga dawnych miast powiatowych i ich funkcja — z początku zderzeniowa, niektóre śród dawiska działaczy kulturalnych w tych miastach, zanim nie pojawiły one, że w związku z nowymi zasadami administracji obalony został formalnie i praktycznie mit „Polski powiatowej” i że ich działalność zyskała obecnie szersze możliwości oddziaływania, szerszy oddech.

Zrozumiały to na przykład władze w Starogardzie Gdańskim i zrozumiało Towarzystwo Miłośników Ziemi Kociwiejskiej, kiedy wspólnie z Zneszeniem Kaszubsko-Pomorskim przystąpiły do wydania uroczej książeczki „Kociwie — gawędy i wiersze” Władysława Kirsztyna. Sądzę, że dawna „bariera powiatowa” utrudniłaby edycję — własnie pod egidą Starogardu — podobnej pracy, obejmującej tematycznie obszar daleko przekraczający granice dawnego powiatu. A przecież właśnie Starogard — organizm miejski tak prężny gospodarczo i intelektualnie mógł się śmiało pokusić o patronowanie podobnej pozycji.

Kirsztyn zebrał i opracował gawędy, legendy, baśnie i typowe „gadki” z regionu, opatując całość interesującym wstępem. Redaktorem całości był znany publicysta Stanisław Pestka, który opatrzył ją przedmową. Pisze w niej

KASIA PROSL...

Dnia 4 stycznia br. w okolicy ul. Galijskiej w Gdyni zaginiony wyjel skorzykowiec w brzoze łący — Jedyny znaleziony choroł dziewiczyński. Uczelwego nastawca — za wyznaczeniem prosiomy o odprowadzenie psa do domu. Kas. Prosl, Gdynia, ul. Korzeniowskiego 22 B (tel. 22-15-33).

CZYJA TABLICA?

W dniu 5 stycznia br. na skrzyżowaniu ul. Dzierżyńskiego i ul. Kosciuszki w Wrzeszczu m. T. Bartoszewicz znalazł tablicę rejestracyjną nr GDT-1283 do samochodu marki „Fiat 128p”. Kontakt pod nr tel. 41-17-74.

PRZYBLAŁ SIĘ PIES

Dnia 2 stycznia br. do p. Janscha (miłośnika gdański-Oliwa, ul. Kosciuszki 24 c. m. 1) przyblakł się pies rasy seter angielski. Prosimy kontaktować się pod w/w adresem lub telefonicznie nr 51-22-26 w godz. 8-15.

CZYI ZEGAREK?

W drodze 5 bm. przy miejscym sklepie samodzielnym w Gdańsku-Wrzeszczu na al. Grunwaldzkiej znaleziono zegarek damski. Wiadomość o Haliny Grabicki pod nr tel. 41-78-56 od godz. 15.

# Koszykarze Startu przed II rundą ligowych rozgrywek

W cieniu swoich sławniejszych kolegów z Wybrzeża i Spójni z mniejszym aplauzem i mniejszym też po wrodzeniem grają koszykarze Startu Gdynia. Występują oni w II lidze.

## Pierwsze mecze warszawskiego turnieju

Ok. 1200 widzów zebrało się w halu gier AWF w inauguracyjnym dniu XVIII międzynarodowego turnieju koszykarskiego, zorganizowanego z okazji 32 rocznicy wyzwolenia Warszawy.

Turniej rozpoczęło spotkanie zespolów gości, w którym Praga, dzięki lepszym końcówce, pokonała Bukareszt 108:92 (57:56). Drugą grupą na zbliżonym poziomie, mecz był dość interesujący.

Drugie spotkanie, w którym koszykarze Budapesztu zwyciężyli Warszawę 94:90 (45:45) dostarczyło więcej emocji. Reprezentanci Węgier wygrali zasłużenie, ale mieli też sporo szczęścia. Na 2 minuty przed końcem prowadził Polonię 27:86. Trener W. Zawadzki nie miał w końcówce obydwu rozgrywek, ponieważ Wiesław Wypych opuścił boisko za 3 przewinień, a Witold Ziłkowski skroczył nogę. Celne rzuty z dystansu przyniosły gościom dość niespodziewany sukces.

Najładniejszą koszykownicą zagrała reprezentacja Warszawy, która zwyciężyła w ostatnim spotkaniu Moskwę 107:99. Kadra młodzieżowa miała wyraźną przewagę nad ambitnym, lecz niewiele umiejącym zespołem gości. Podopieczni trenera Andrzeja Petrokońskiego grali szybko, dobrze spisywali się zwłaszcza w drugiej części spotkania, w której skutecznie atakowali tablice. Zawiodła nieco defensywa. Najlepszymi na boisku byli: Mieczysław Młynarski, Jacek Miedziak i Tomasz Gołbicki.

Poziom turniej jest znacznie niższy niż w poprzednich wydaniach styczniowej imprezy. Favorytami po pierwszym dniu wydają się być koszykarze Warszawy i oraz Węgry.

## Tenisowe mistrzostwa Australii

Na rozgrywanych w Melbourne otwartych tenisowych mistrzostwach Australii wzięło udział 60 tenisistów. Awans do ćwierćfinałów wywalczyli pięciu Australijczyków, dwóch reprezentantów USA oraz jeden Argentyńczyk. Oto rezultaty 1/8 finałów:

- Tanner (USA) — Roche (Australia) 3:0, 4:0, 6:2, 6:1.
- Rosewall (Australia) — Riessen (USA) 7:6, 7:5, 3:6, 6:4.
- Vilas (Argentyna) — Pasarell (USA) 7:6, 6:2, 6:3.
- Cace (Australia) — Stockton (USA) 6:4, 6:6, 6:7, 7:5, 6:2.
- Alexander (Australia) — Dibley (Australia) 7:6, 6:4, 6:2.
- Alchin (USA) — Pfister (USA) 7:6, 6:3, 1:6, 6:3.
- Dent (Australia) — Crealy (Australia) 6:3, 6:3, 7:5.
- Edmonson (Australia) — Lewis (W. Ryt.) 6:1, 6:3, 6:3.

## Bilety na hokej

W uzupełnieniu wczorajszej wiadomości przypominamy 12 przedstawicieli hokejowych hoteli: KKS Katowice, Stocznia prowadzona jest od dzisiaj do niedzieli w godz. 15 - 18 w karsch Oiliv.

**WIECZÓR**

DIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA-KSIĄŻKA-RUCH”

Wydawca Gdańskie Wydawnictwo Prasowe RSW Targ Drzewny - 9/11 80-958 Gdańsk

Redakcja Kolumny: Redakcja - Gdańsk Targ Drzewny 9/7. Telefony: 31-11-24 - red nacj sekretariat 31-42-10 - 2-ca red naczelnego 31-98-14 - sekretarz redakcji 31-61-65 - dz. kulturalny 31-92-31 - dz. ekon. morski 31-50-41 wew 112 - dz. społeczny 31-27-49 - dz. mikrol. 31-65-48 - dz. sportowy 31-53-42 - dz. łączności z Czytelnikami 31-50-41 - centrala - tacy za wszystkich działani 31-51-49 - przedstawiciel w Gdyni - ul. 8 Maja 97/91 nr 6

**Biuro Ogłoszeń:** Targ Drzewny 9/7 telefon 31-35-80. Czynne jest w godz. 8-13,15, w sobotę w godz. 10-12,13. Dzienny publicysta środy i piątki godz. 15-16

31-50-41 - centrala - tacy za wszystkich działani 31-51-49 - przedstawiciel w Gdyni - ul. 8 Maja 97/91 nr 6

**Biuro Ogłoszeń:** Targ Drzewny 9/7 telefon 31-35-80. Czynne jest w godz. 8-13,15, w sobotę w godz. 10-12,13. Dzienny publicysta środy i piątki godz. 15-16

31-50-41 - centrala - tacy za wszystkich działani 31-51-49 - przedstawiciel w Gdyni - ul. 8 Maja 97/91 nr 6

**Biuro Ogłoszeń:** Targ Drzewny 9/7 telefon 31-35-80. Czynne jest w godz. 8-13,15, w sobotę w godz. 10-12,13. Dzienny publicysta środy i piątki godz. 15-16

31-50-41 - centrala - tacy za wszystkich działani 31-51-49 - przedstawiciel w Gdyni - ul. 8 Maja 97/91 nr 6

# Sport

## S. Majorek: „Utrzymać zdobytą pozycję...”

## Mistrzostwa świata akademickich siódemek

VII akademickie mistrzostwa świata w piłce ręcznej mężczyzn organizowane w br. przez Polskę, które miały rozpocząć się 9 bm. uległy kolejnej zmianie organizacyjnej. Początkowo po wycożaniu się zespołów Holandii i Izraela organizatorzy zmienili miejsce i termin rozgrywek meczów eliminacyjnych. Dostawie w ostatniej chwili telegramy zawiadujące o rezygnacji z udziału nadeszły z RFN i Hiszpanii. W tej sytuacji musiano dokonać kolejnych zmian organizacyjnych. Ostatecznie wystartują w mistrzostwach 10 zespołów, które podzielono drogą losowania na dwie grupy, po 5 drużyn. W grupie I znalazły się reprezentacje: Bułgaria, ZSRR, Jugosławia, Algieria i Węgry. Drużyną tej grupy rozgrywać będą spotkania w dwóch miastach: Placku i Bielymstoku. W grupie II znalazły się: Rumunia, Japonia, Tunezja, Belgia i Polska. Wszystkie mecze tej grupy rozegrane zostaną w Tarnowie.

Organizatorzy podali już szczegółowy terminarz rozgrywek: grupa I - Plack: 9.1. ZSRR - Węgry i Jugosławia - Algieria, 10.1. Węgry - Jugosławia i Bułgaria - ZSRR, 11.1. - przewa w rozgrywkach, w czasie której drużyny przeniosą się do Bielymstoku, gdzie odbędą się spotkania: 12.1. Jugosławia - Bułgaria i Algieria - Węgry, 13.1. Bułgaria - Algieria, ZSRR - Jugosławia, 14.1. - Algieria - ZSRR, Węgry - Bułgaria. W Tarnowie spotkania eliminacyjne rozpoczną się 10.1. meczami: Japonia - Polska, Tunezja - Belgia, 11.1. - Polska - Tunezja, Rumunia - Japonia, 12.1. Tunezja - Rumunia, Belgia - Polska, 13.1. Rumunia - Belgia, Japonia - Tunezja, 14.1. Belgia - Japonia, Polska Rumunia.

## Alberto Juantorena: Rekordy można poprawić!

Dwukrotny mistrz olimpijski z Montrealu, Kubańczyk Alberto Juantorena oświadczył, że w najbliższym czasie rekordy świata, uznawane obecnie za granicę ludzkich możliwości, będą poprawione. W wypowiedzi dla radzieckiej agencji prasowej TASS, Juantorena stwierdził, że już w nadchodzącym roku rekord świata na 800 m będzie wynosił - 1:43,0. W Montrealu Juantorena zdobył złoty medal w czasie rekordu świata - 1:43,50.

## Pierwszy w kraju sztuczny tor lodowy w Lubinie

W Lubinie w woj. lekńickim przekazano 4 bm. do użytku pierwszy w kraju sztuczny tor lądowy z lodu, który ma długość 250 m. Obiekt znajduje się w sąsiedztwie istniejącego tam sztucznego lodowiska i podłączony został do wspólnego agregatu mrożeniowego co znacznie obniży koszty budowy i eksploatacji. Sztuczny tor lodowy jest wspólnym dziełem społecznym zakładu pracy oraz mieszkańców i młodzieży szkolnej Lubina. Podstawę instalacji rozległego systemu rur stanowi złomowana armatura służąca niegdyś do mrożenia gotworu przy kłębieniu szwów górniczych kop. „Lubin”, „Polkowice” i „Rudna”. Inżynierowie Tadeusz Konec i Stanisław Samborski opracowali dokumentację i montaż, a wykonania obiektu podjęli się budownicowi kopalni oraz zakłady zaplecza technicznego kombinatu miedzi. Pozostali pracami wraz z małą architekturą i ostateczną kosmetyką toru - zajęli się społecznie mieszkańcy miasta.

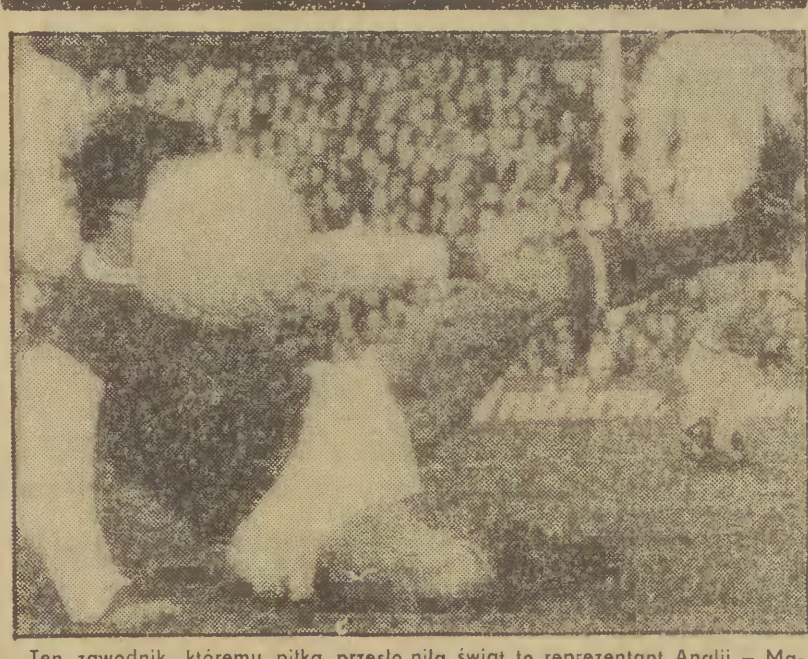
## Trener Anglików Don Revie pod ostrzałem krytyki

Nie szczędzi się w Anglii słów krytyki pod adresem selekcjonera reprezentacji piłkarskiej tego kraju, Dona Reviego. Nie tak dawno kreowany jako „uzdrowiciel” angielskiej piłki nożnej Don Revie - niemal na każdym kroku spotyka się teraz z ostrą krytyką swej pracy z drużyną narodową. Pretensje mają niemal wszyscy - piłkarze, kluby, kibice... 72-krotny reprezentant Anglii, Allan Ball wystosował list do „Sunday Mirror”. Stwierdza w nim m. in. „Chcę, aby reprezentacja Anglii przegrywała. Nie mam bowiem szans gry w reprezentacji, dopóki drużyna narodowa prowadzi Don Revie. Jeżeli Anglia nie uda się przejść zwycięsko eliminacji mistrzostw świata - Revie przestanie być trenerem reprezentacji. Tylko wówczas mam szansę ponownie wrócić do reprezentacji”. Był to jeden z wielu głosów stwierdzających, że Revie powoduje do reprezentacji nieodpowiednich zawodników. Sportowe gazety brytyjskie otrzymują setki listów, w których czytelnicy stwierdzają, że reprezentacja

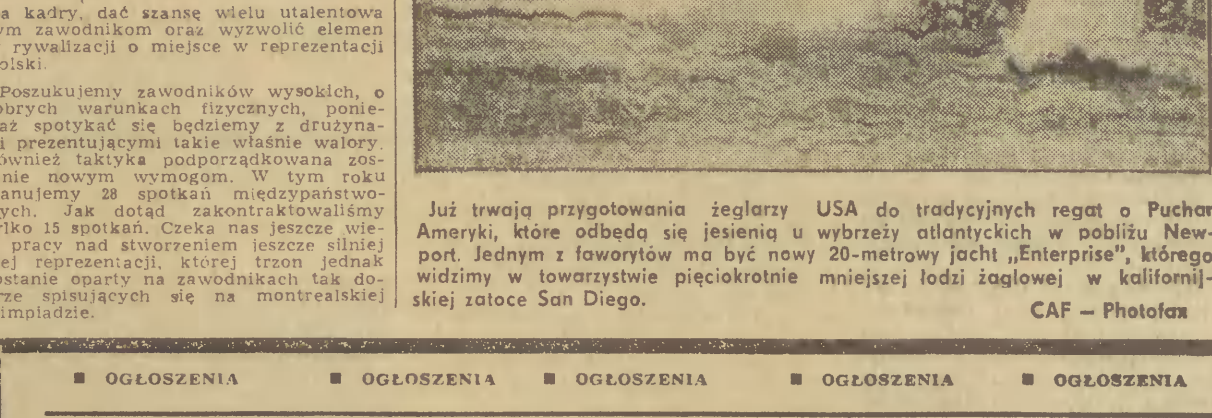
Anglii na mecz eliminacyjny mistrzostw świata w Rzymie została niewłaściwie zestawiona. Porażka w Rzymie z Włochami (0:2) była przyszywłową kopną, która przepchnęła pułapkę gorczy. Wówczas zamogły się pretensje pod adresem Reviego. Inny, obok Balla, reprezentant Anglii, który przyczynił się do zdobycia piłkarzy tego kraju mistrzostwa świata w 1966 r. - Jack Charlton oświadczył, że koncepcja przygotowań reprezentacji do „Mundialu - 78” jest chybiona. „Szkodzi to angielskiej piłce nożnej, nie wychodził na dobre klubowi” - stwierdził J. Charlton. Sta nowisko J. Charltona poparła liga angielskich klubów. Jej sekretarz, Alan Hardacker stwierdził: „Propozycja Dona Reviego w sprawie organizowania zgrupowań przed meczami eliminacyjnymi są nie do przyjęcia. Godzą one w ustalone terminy rozgrywek, są sprzeczne z interesami klubów. Kluby opłacają zawodników i za udział piłkarza w reprezentacji nie otrzymują żadnej rekompensaty. Nie możemy przyjąć propozycji Reviego chociażby z tego powodu, że rozgrywanie spotkań

Za kilka dni w Tarnowie - rodzinnym mieście trenera kadry narodowej piłkarzy ręcznych Stanisława Majoręka rozgrywane będą półfinałowe turnieje akademickich mistrzostw świata. Ubieglioroczne osiągnięcia polskich piłkarzy ręcznych - mówi S. Majorek - uwiecznione bezwzględnie medalem olimpijskim, są największe jakie w historii tego sportu osiągnęliśmy. Dla mnie, jako trenera, najważniejsze jest to, że w ub.r. reprezentacja pozwała najwięcej sukcesy i weszła do światowej czołówek w tej oświeconej sportu. Jest to jednak człowieka dość szeroko i daleko utrzymanie nie w niej będzie niezwykle trudne obecnie rok będzie więc próbą utrzymania wysokiej pozycji. Robimy wszystko, aby tak było. Nie chcemy stracić żadnej szansy utrzymania naszej wysokiej pozycji. Dlatego walczycie bezlennie o tak najwyższą pozycję w akademickich mistrzostwach świata. W kwietniu startujemy w młodzieżowych mistrzostwach świata (do 20 lat) w Szwecji, ale najbardziej interesują nas mistrzostwa świata seniorów w styczniu 1978 r. Właściwie wszystko podporządkowujemy tym mistrzostwom. Wcześniej imprezy będą sprawdzianami dla młodych zawodników. Chcemy bowiem stworzyć szerokie zaplecze

życiu prywatnym zawodnika”. Sam Juantorena jest tu wymownym przykładem. Znakiem biegacza kubańskiego nie pali tytoniu i nie używa alkoholu. „W przyszłym roku najważniejszymi dla mnie startami - dodał Alberto Juantorena - będzie udział w uniwersjadzie oraz w zawodach o Puchar Świata. Chcę jednak przede wszystkim utrzymać wysoką formę do igrzysk olimpijskich w Moskwie. Wybraniem stolicy ZSRR na miejsce najbliższych igrzysk uważam za sukces sportu krajów socjalistycznych, podtrzymanie wysokiego prestiżu radzieckiego sportu w świecie i wyraz wielkiej ekonomicznej możliwości Kraju Rad, który zdecydował się podjąć organizację wielkiego festiwalu sportowców z całego świata”.



Ten zawodnik, któremu piłka przesła świat to reprezentant Anglii - Malcolm Mac Donald, jeden z najdłuższych futbolistów na Wschodnich Brytyjskich. Jego aktualny klub - londyński Arsenal zapłacił poprzedniemu Newcastle 300 tysięcy funtów. Oglądamy fragment ligo meczu Arsenal z Leeds zakończonym remisem 1:1.



Już trwają przygotowania żeglarzy USA do tradycyjnych regat o Puchar Ameryki, które odbędą się jesienią u wybrzeży atlantyckich w pobliżu Newport. Jednym z faworytów ma być nowy 20-metrowy jacht „Enterprise”, którego widzimy w towarzystwie pięćkrotnie mniejszej łodzi żaglowej w kalifornijskiej zatoce San Diego. CAF - Photoflex

## MOTORYZACYJNE

FIATA 126p, nowego - zamienie na nową Skodę. Tel. 63-24-50, po godz. 16.00. G-13053  
FIATA 126p, rok pow. 1974 - kupie. Oferty z ceną „13051”, Biuro Ogłoszeń, 60-958 Gdańsk.  
SIENIK VW 1200 lub 1300 - kupie. Tel. 471-594, do godz. 15.00. G-13026  
WARSZAWA M-23 lub M-24, może być w wypadku z uszkodzoną karteria - kupie, Oferty z ceną nadwyżką „13034”, Biuro Ogłoszeń, 60-958 Gdańsk.

## SPRZEDAŻ

SPAWARKA elektryczna 500 A, sprzedam lub zamienie na mniejszą. Oferty „13052” - Biuro Ogłoszeń, 80-958 - Gdańsk.  
KONTRABAS, suknie ślubne, kuchenki gazowa - sprzedam. Tel. 41-06-00. G-13050  
KOMPLET stołowy (jasny dąb), z zegarem stojącym i inne meble - sprzedam. Tel. 52-92-38. G-13043

## KUPNO

ROGI (zrutny) - jelenie, losie, dzikie - kupię Henryk Domeracki, 82-200 Malbork, ul. Walowa 28. G-13552  
4 KOŁA zimowe do Mercedes 220 - kupie. Tel. 29-05-68, S-11089

## LOKALE

ORCOKRAJOWY, doktoranci FG - kupię plinie poszukują samodzielnego umiłowieszego mieszkania M-4 lub M-5 na okres dwóch lat. Trasa Sopot - Gdańsk. Tel. 471-214, godz. 10-13 lub tel. 41-73-90, godz. 18-22. G-13033  
OSTAPIE pokój Radunia 16 (kolo Św. Wojciecha) - G-13048

## PRACA

MASZYNOPISANI - przyjmie. Tel. 51-20-91. G-9193  
BLACHARZA samochodowego, przyjmie. Orłowo, Miodowa 6. S-11097  
SAMODZIELNY cukiernik i ekspedientka - potrzebn. Gd. - Złota, ul. Cukiernia, Grawczyńska, Oliva, ul. Kolobrzewska 16. G-12951

## ZGUBY

DYREKCJA ZSBW w Gdańsku, ulewniają legitymację służbową 8729/1 na nazwisko Alicja Cewc. G-13015  
GDAŃSKA Stocznia Remontowa, ulewniają zagubioną przepustkę C nr E-874 na nazwisko Stanisław Drajew. G-13013

## ROZNE

UKIERNICY! Piec cukierniczy różnej wielkości, patelnie elektryczne do smażenia paczków, inny sprzęt i urządzenia wykonuje Janusz Pasich, Szczecin, ulica Kraskiego 11a, tel. 15-975. K-10221  
POGOTOWIE telewizyjne. Telefon 31-86-39. G-13019  
WYNIKI ZACHOWAŃ Pogotowie telewizyjne. Telefon 31-90-03. G-12851

## SZYBKĄ SAMODZIELNOŚĆ ZAPEWNIĄ CI NAUKA I PRACA W OHP KOMENDA OCHOTNICZEGO HUFCA PRACY

przy Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego „GDAŃSK” ul. Siennicka 25  
GWARANTUJE CI W CIĄGU ROKU PRZYUCZENIE DO ZAWODU:  
■ ślusarza  
■ formierza-odlewnicą  
■ kowala  
■ murarza  
z możliwością zdobycia uprawnień prowadzenia pojazdów samochodowych. Kurs trwać będzie od dnia 3 stycznia 1977 roku do 31 grudnia 1977 roku.

## WARUNKI PRZYJĘCIA

- ukończone 16 lat życia
- ukończone minimum 7 klas szkoły podstawowej
- stan zdrowia wg orzeczenia lekarza
- pieć męska

Kandydaci winni złożyć następujące dokumenty: podanie, życiorys, odpis aktu urodzenia, 3 fotografie. Szczegółowych informacji o warunkach nauki i uprawnieniach udziela Komenda Ochotniczego Hufca Pracy. Po ukończeniu nauki absolwentem zapewniamy pracę w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego „Gdańsk” w Gdańsku. Do hufca rekrutuje się kandydatów z terenu Trójmiasta i okolic (hufiec dochodzący). Zapisy kandydatów przyjmuje dział kadr i szkolenia zawodowego w godz. od 8.00 do 14.00, pokój nr 9, telefon 31-16-31, wewn. 51-51. Dojazd do zakładów tramwajami nr 1, 9, 11 i 13 w stronę dzielnic Stogi. K-9783

**STOCZNIA GDAŃSKA im. LENINA w GDAŃSKU**

PROWADZI NABÓR PRACOWNIKÓW:

- niewykwalifikowanych,
- absolwentów zasadniczych szkół zawodowych ze specjalnością wyczońną ślusarza.

**NA KURSY W ZAWODACH:**

- spawacza elektrycznego okrętowego
- montera kadłuba okrętowego
- montera rurowciągów okrętowych.

Zamiejscowi otrzymują zakwaterowanie w hotelach robotniczych i kwaterek prywatnych. Zgłoszenia przyjmuje i szczegółowych informacji udziela Biuro Przyjęć Stoczni Gdańskiej ul. Jana z Kolna 31 (III brama) - przystanek kolejki elektrycznej Gdańsk-Stocznia, tel. 37-20-26, codziennie w godzinach od 7.00 do 14.00, w soboty od 7.00 do 12.00. K-8

**GGL „JANTAR” SERDECZNIE ZAPRASZA DO UDZIAŁU W 1021 GRZEI**

Grając w „Jantara” masz szansę wygrania oraz premie:

- samochód „Fiat 125p-1300” do wygranych z 5 traf.
- samochód „Fiat 126” do wygranych z 4 traf. + dod.
- po 150 zł do 3+1 nagrody pieniężne na nr banderol.

**Wystarczy wypełnić kupon i oddać w PO „Ruch”. K-100**

## NAUKA

MATEMATYKA - korepetycje. Tel. 51-20-91. G-9196  
KOREPETYCJE - matematyka, fizyka, chemia Gdańsk, Siennicka 3/74. G-12956

